

STYCZEN

21

WTOREK

SLONCE	
7-34	15-1
KSIEZYCE	
wschodzą	zachodzą
5-24	12-43
ca. 0m	Przybł.
8-27	0-45

Dziś św. Agnieszki.
Jutro św. Wincentego.

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś i w czwartek „Madame Butterfly” z prymadonną japońską Teiko Kiwa. W środę „Baron cygański”.

TEATR NARODOWY: Dziś w reżyserji L. Solskiego 22-gi raz „Wielki Fryderyk” Nowaczynskiego z Solskim.

W piątek premiera „Niedobrej miłości” Józfi Namkowskiej w reżyserji R. Ordynskiego.

TEATR POLSKI: Dziś po raz 55 o godz. 8 wiecz. „Stare wino” z Wysocką, Modzelewską, i Junoszą-Stępkowskim.

W środę i piątek „Zburzenie Jerolimskie”.

TEATR NOWY: Dziś po raz 39-ty komedia „Był sobie wiezień” Anouilh’a.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-jej” po raz 28-my, ze Smorską, Gellówną, Różańską, Grabowskim, Orwidem, Wesolowskim, Hnydzińskim, Karczewskim i inn.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater” Shaw’a po raz 111-ty.

STOLECZNY TEATR POWSZ. Dziś „Wzwyżem krzyż” o godz. 7-jej wiecz. przy ul. Elbląskiej 51.

TEATR ATENEUM: Codziennie groteska M. Hemara „Trójką Hultaj-ska”. W przygotowaniu komedia A. Fredry „Pan Geldhab” z Jaraczem w roli tytułowej w reżyserji St. Perzanowskiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Sasliadka” o godz. 8.15. Wkrótce premiera sztuki „Matura”, z J. Andrzejewską.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generalowej” Bus-Feketego.

REDUTA (Kopernika 36.40): Po-czawazaj od dnia 22 b. m. odby-wać się będą pokazy komedji I. Gra-bowskiego p. t. „Niewierny Tomek”. Kierownictwo art. Juliusza Osterwy.

ROSYJSKIE STUDJO DRAMA-TYCZNE (Nowy Świat 19): „W tem sek” komedia B. Franka. Przedsta-wienia w piątki, soboty i niedziele.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codzien-nie o 7.15 i 9.30 „Wieczna onduia-cja” nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA (Karowa 18). Ostatnie dni do 22 b. m. włącznie „Widowisko Nr. 1” z Ordonówną, Fertnerem, Symem i Ankiewiczówną.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w gwiazda Abi-synji Koringa na czele noworoczne-go programu. We wtorki, środy, so-boty i niedziele o 4.30 pop. i 8.15 w.

Wypadki i kradzieże

Postreżenie rłodzieja. Na mocy amnestji został zwolniony z więzie-nia, 22-letni Marjan Witczuk, (Oba-zowa 30). Już przed dwoma tygod-niami nieznani sprawcy, prawdopodobnie na tle porachunków oso-bistych, planowali zamach na Witczu-ka, przed domem Obazowa 30, strze-lając kilkakrotnie z rewolweru do lo-ka tora tegoż domu, Franciszka Radzkie-go, biorąc go w ciemności za Witczu-ka. Na szczęście wszystkie kule chybiły, gdyż Radzki w porę upadł. — Nocą wczorajszej, gdy Witczuk po-wracał do domu, zza węgła domu. O-bazowa 12 znowu padło kilka strze-lów rewolwerowych. Dwie kule trafiły w. w nogi. Sprawcy uciegli. Rano-go opatrzyło Pogotowie i przewie-zło do szpitala na Czystem.

Zagrożony balkon. Na rogu ul. Ge-siej i Zamenhofa Nr. 30, z IV-go pię-tra, spod balkonu oberwała się wez-oraj w południe kroszyna żelaz-na, która upadła na chodnik, lecz, na szczęście, wypadku z ludźmi nie było. Zaznaczyć należy, iż przed dwoma miesiącami oberwała się pierwsza kroszyna spod tegoż balkonu. O-becnie zagrożone miejsce zabezpieczo-no, właścicielką domu jest Perla Dowiadowska.

Skok z IV-go piętra. Wczoraj o godz. 9-jej min. 40, z okna IV-go pię-tra klatki schodowej, przy ul. ks. Sko-rupki 10, wyskoczyła na podwórze ja-kaś kobieta, lat około 15 — 20. Do-zorca domu, Władysław Witkowski, usłyszawszy głuchy łoskot i jęki, wy-biegł na podwórze. Ujrawszy des-perską, która upadła na ogródek, i zaryła się kolanami w miękką ziemię, dzieki czemu uniknęła niechryjonej śmierci, zapytał o nazwisko. Wtedy nieznajoma odezwała się: „Dobrycie mnie i nie męczcie”. Pociąga Axi-go Komis. wezwła Pogotowie. Lekarz stwierdził wstrząs, ogłuszenie i prze-cieżenie i wybił zębów. Po udzieleniu pomocy, tajemnicza desperatka, w stanie niezmiernie przestraszona, do szpi-tala Dz. Jezus. Desperatka ubrana była w granatowe palto, takżeż sukienkę i beret ze znaczkiem gimnazjum państwowego. Dokumentów przy sobie nie posiadała. Pociąg Axi-go komis. prowadzi do obozozenia. Istnieje przypuszczenie, że desperat-ka jest pensjonarka.

1.000 osób obejrzało mieszkanie i nikt nie chce go wynająć...

Na drewnianym parkanie widnieje niewielka karteczka: „polecam mieszkanie najrozmaitsze — wiadomość...”

U SAMOZWAŃCZEGO POŚREDNIKA

Samozwańczy pośrednik mieszka w maleńkiej, ciasnej izdebce. Nieoczekiwana wizyta wprawia go w pewne zakłopotanie: właśnie żona robi pranie i wszędzie leżą stopy brudnej bielizny, — trzeba uważać, by się nie potknąć w ciemnościach korytarza o kubły z wodą. Na kuchni bucha para z kotła, kipi mleko — w przeladowanej różnemi gratami izdebce bawi się na podłodze troje małych, mizernutkich dzieci.

Dziwne wydaje się to otoczenie jak na lokal „biura pośrednictwa mieszka-nia” — pośrednik wyjaśnia szczerze, że jest bezrobotnym, nie ma z czego żyć. Ma dużo wolnego czasu, więc wyszukuje na mieście i w swojej dzielnicy wolne mieszkania i pośredniczy w ich wynajmowaniu. Wynagrodzenie bierze skromne — 5 proc. od odstępnego.

NA PRZEDMIEŚCIACH NAJTANIEJ

Mieszkania ma różne. Do niego przychodzi przeważnie uboższa klie-n-tela, więc stara się wyszukiwać nie-drogie: może być np. pokój (kuchnia w rogu pokoju) już za 20 zł. ko-mornego, odstępnego 400 zł. Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, komornie 65 zł, odstępnego 800 zł. Ale to będą mieszka-nia na Czerniakowie, Powiśle. Tam zawsze najtaniej — w śródmieś-ciu 2 pokoi z kuchnią nie dostanie się taniej, niż za 1500 zł. odstępnego.

Korzystanie z pomocy pośrednika jest zresztą w wielu wypadkach bez-celowe. Zapłaci się 15 zł. wpisowego, pośrednik wskaże kilka mieszkań wolnych, o których można przeczytać samemu w „drobnych ogłoszeniach”. A jeżeli nawet otrzyma się adresy mieszkań nieogłaszanych — znajduje się te lokale w takim stanie, że tran-żakcja wogóle nie dochodzi do skutku — 15 zł. oczywiście przepada.

Podawaliśmy już cyfry, obrazujące straszliwy stan większości mieszka-kań w starych domach. Niema kana-lizacji, wygód, w wielu wypadkach elektryczności i gazu, mieszkania są ciemne lub wilgotne. Procent mieszka-kań dobrych jest w Warszawie tak-znikomy, że o zdobyciu takiego „idea-lu” nie można marzyć.

Jakie straszne są mieszkania, o-głaszane systematycznie, nieraz po kilka miesięcy w kurjerze — wie ty-lko ten, kto je oglądał. Np. pewne mieszkanie trzypokojowe z kuchnią na Mokotowie jest wolne od wiosny — nikt go nie chce wziąć. Komorne 100 zł, miesięcznie odstępnego 1000 zł. Mieszkanie jest na parterze, ciemne zupełnie tak, że od rana trzeba palić światło — tuż przed oknami stoi cuchnący śmietnik.

Inne mieszkanie w okolicy Alei U-jazdowskiej obejrzało już — jak in-formuje dozorca około 1000 osób. Nikt nie reflektował. Ohydna nora, z oknami wychodzącymi na bliski mur, ani jeden pokój nie ma kształtu prostokąta.

CIEMNO, BRUDNO, BRZUDKO WSZĘDZIE...

I tak jest prawie wszędzie. W ol-brzymiej większości wolnych mieszka-kań w starych domach przynajmniej jeden pokój lub kuchnia ma okna za-

Z miasta

ZMIANY W INSPEKCJI PRACY

Dotychczasowy okręgowy inspek-tor pracy w Lublinie p. J. Kowalik mianowany został okręgowym inspek-torem pracy II okręgu z siedzibą w Warszawie. Dotychczasowy podin-spektor pracy w I okręgu inż. P. Bieńkowski przeniesiony został na stanowisko inspektora obwodowego II okręgu.

WYDALENIE ROBOTNIKA RZEŹNI

Decyzją dyrektora rzeźni wydalo-ny został ze służby robotnik maga-zynu rzeźni praskiej. Jan Wiśniew-ski, schwytyany przez funkcjonarjuszów P. P. na gorącym uczynku przewożenia mięsa zakazanego try-chinami, zdyskwalifikowanego przez kontrolę sanitarną i przeznaczanego do znieczulenia.

O ZNIESIENIE MARTWEGO SEZONU NAD WISŁĄ

Oddział żeglugi Zr. Transportowców występuje do Min. Opieki Spo-łecznej o zniesienie martwego sezo-nu dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w żegludze, albowiem w r. b. niema w rzeczywistości mar-owego sezonu, gdyż żegluga jest co-ściową czynną i zachodzi tylko wy-padki redukcji wskutek zmniejszo-nej frekwencji.

Z wygodami takie różne bywa. Albo niema ich wcale, albo urządzo-ne są wadliwie. Czasem okazuje się, że ubikacja i łazienka znajduje się na korytarzu, na schodach lub o pół pię-tra wyżej. W pewnym domu, wanna znajduje się na... strychu. Ale w o-głoszeniu podano, że mieszkanie jest z wygodami i z łazienką. W najlep-szym razie w mieszkaniu znajduje się miejsce na wannę. Wtedy się na-zywa, że łazienka jest, tylko taki drobniak jak wanna i piecyk musi sobie sprawić i zainstalować sam lo-kator.

WŁASCIWY Z BRUDU

Są mieszkania nieodnawiane od 20 lat (gdzież jest ten zwrot kosztów remontu, o którym mówi gospodarz pobierający odstępnę?) — ściany do-słownie lepią się od brudu.

Są mieszkania, w których piec są tak obrosnięte brudem, że nie widać wcale kaffi — a na piecu tworzą się z pajęczyn i kurzu malownicze gzymsy.

Są mieszkania, gdzie podłoga wy-rabana jest kawałkami lub wygnita, brakują kłamek u drzwi, wałę się su-fity, w oknach i drzwiach są szerokie szpary, pod tapetami gnieźdzą się roje robactwa.

Nie — nie jest wcale łatwo zna-leźć w Warszawie dobre i tanie mie-szkkanie...

(a. o.)

Obniżenia cen benzyny i innych ulg — żądają właściciele taksówek

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie człon-ków Zw. Właścicieli Dorożek Sa-mochodowych w Warszawie, na którym, po dłuższej dyskusji, li-cząc się z coraz gorszą konjunkturą zarobkową dla omawianego przemysłu, uchwalono rezolucję wzywającą zarząd Związku do podjęcia u właściwych władz pań-stwowych usilnych starań:

- 1) całkowite skasowanie wszelkich zaległości z tytułu państwowo-go funduszu drogowego za o-kres od 1931 do 1933 r. włącznie,
- 2) zniesienie opłaty na fundusz drogowy od wagi samochodu z je-dnoczesnym pozostawieniem tej opłaty istniejącej w cenie benzyny,
- 3) obniżenie ceny benzyny, w której różne świadczące podat-kowe stanowią 50 proc.,
- 4) zry-czałowanie podatków, pobiera-nych od przedsiębiorcy taksówko-wego w ten sposób, by wydatek na świadectwo przemysłowe oraz podatki obrotowy i dochodowy

Zarząd miejski O zwalczaniu hałasu w stolicy

W odpowiedzi na swe pismo, komisja dla zwalczania hałasu przy Związku Przedsiębiorstw Ko-munikacyjnych w Polsce otrzymała od Zarządu Miejskiego list, że niezależnie od dawno prowadzo-nej akcji budowy ulepszonych jezdni, Zarząd Miejski poczynił w ostatnich czasach poważne kroki w celu zmniejszenia ilości obre-czy żelaznych przy wozach zareje-strowanych w Warszawie.

Zarządzenia miasta winny już w r. b. dać pewne wyniki prakty-czne, a w następnych latach co-raz lepsze. Dopóki jednak ostre kucie koni i obreże żelazne nie znikną prawie zupełnie z ruchu ulicznego, proponowane przez ko-misję dywaniki asfaltowe dla po-krywania pokładu z okrągłych

Cechy rzemieślnicze przeciwko podwyższeniu podatku od sztyldów

Cechy rzemieślnicze zwracają się do Izby Rzemieślniczej z pro-sbą o interwencję w sprawie za-mierzzonego podwyższenia przez Zarząd Miejski podatku od sztyldów i reklam. Ponieważ małe war-sztaty rzemieślnicze opłacają zry-czałowany podatek obrotowy w

nie przekraczał łącznie 50 zł. rocznie od taksówki, 5) wydawania koncesji na 5 lat, gdyż półroczne, roczne i t. p. koncesje nie dają możności prawidłowego prowa-dzenia przedsiębiorstwa, 6) wy-datne obniżenie opłat, pobiera-nych dotychczas przy rejestracji taksówki dla zrównania tych o-płat z opłatami pobieranymi od dorożek konnych, 7) zwolnienie koncesjonowanych taksówkarzy od obowiązku wyrabiania specjal-nych zezwoleń, uprawniających do wyjazdu poza miasto, 8) znie-sienie obowiązku ponownego o-placania koncesji w wypadkach wpisywania innego wozu na miej-sce uwidocznionego w dokumen-cie koncesyjnym, 9) spowodowa-nie, by wszystkie formalności, związane z eksploatacją taksów-ki, mogły być załatwione w je-dnym, wyznaczonym do tego urzę-dzie, zamiast, jak dotychczas, w Komisariacie Rządu, starostwie, wydziale przemysłowym Zarządu Miejskiego.

kamieni lub żużlu, nie mogą być stosowane.

Roboty brukarskie wykonywa-ne są zawsze w dzień, a roboty nocne, najczęściej zupełnie ciche, należą do niezbędnych wyjątków. Wobec zwrócenia uwagi przez ko-misję na dotkliwy hałas, powodo-wany przez wózki do wywożenia śmieci na żelaznych obreżach, Zakład Oczyszczania Miasta wy-jaśnił, że podziela całkowicie u-wagi komisji, nadmienając jed-nocześnie, że poczynił w tej mie-rze odpowiednie przygotowania jeszcze w początkach r. z. celem zamiany dotychczasowych wóz-ków na nowy typ o kołach gumo-wych, co stopniowo jest dekon-ywane.

Izba Rzemieślnicza podejmie interwencję w tej sprawie.

Zajścia z żydami w Otwocku i Karczewie

Żydowski „Nasz Przegląd” do-nosi:

„W ostatnich dniach miały miejsce zajścia antyżydowskie w Otwocku i Karczewie.

W związku z tem aresztowano kilka osób, poszlakowanych o u-dział w napaści na Żydów.

Na mocy decyzji sędziego śled-czego osadzony został w więzie-niu etud. T. Krzewski, oskarżony o udział w napaści na bar „Qu-ick” przy ul. Marszałkowskiej. W sprawie tej aresztowany był stud. T. Kozerski.

Za udział w awanturze, urzą-dzonej w cukierni Bliklego na Nowym Świecie osadzono w wię-zieniu śledczym przy ul. Daniłowiczowskiej trzech członków b. „O. N. R.”.

W związku z burdami w Piase-cznie w połowie grudnia r. ub. i wybięciem szyb w sklepach żydow-skich, pozostaje dotychczas w więzieniu cztery osoby. Są to or-ganizatorzy napadów”.

Cuchnąca bomba w sklepie żydowskim

Do sklepu kamasznika Berka Halberga, (Towarowa 64), kilku nieznanymi sprawców rzuciło bombę cuchnącą, która zanieczy-szczyła i napełniła dymem cały lo-kal, zajmowany przez Halberga, żonę jego i syna. Zajście wywo-łało zbiegowisko. Sprawcy, ko-rystając z zamieszania — zbie-gli.

R A D J O

Wtorek, 21 stycznia 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne...”, 6.34 Gimna-tyka, 6.50 Muzyka (pt.). W prze-rwie o godz. 7.20: Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę in-form...”, 8.00 Aud. dla szkół, 8.10 TRANSMISJA Z GEN. DYR. LO-TERJI PAŃSTW. CIĄGNIENIA GŁÓWNEJ WYGRANEJ W WYSO-KOSCI 1-GO MILJONA.

11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wiczy Marjańskiej w Krakowie, 12.03 Dzień, połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci mł): Legenda o Mysikróhku — K. Konarskiego, 12.30 „1000 taktów muzyki” w wyk. Związk. Zespołu St. Rachonia, 13.25 Chwilka gosp. domowego, 13.30 „Z ryнку pracy”.

15.15 Wiad. o eksporcie, 15.20 Przegl. giełd, 15.30 Potpourri ope-retkowe (pt.), 16.00 „Skrzynka P. K. O.”, 16.15 Pieśni amerykańskie w wyk. Franki Ricci (sopran), 16.45 Cała Polska śpiewa! — aud. popr. prof. Br. Rutkowski, 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki”: „Maszyna pa-rowa” (W dwuchsetną rocznicę uro-dzin Jamesa Watta) — odczyt dr. F. Burdeckiego, 17.15 „Płyty dla zna-wców”, R. Schumann: Sonata d-moll op. 121 w wyk. Hephzibah Menuhin — fortep. i Yehudy Menuhina — skrzypce, 17.50 „Encyklopedia mó-wiona” — inż. St. Broniewski (z Kra-

ANTINEA: „Przedmieście” i „Port San Diego”.
AS: „Osiem godzin d-ra Morgana” i „Miasto Duchów” oraz rewja.

ATLANTIC: „Niezapomniany czło-wiek”.
BALTYK: „Dawid Cooperfield”.
CAPITOL: „Janić Pan Szofer”.
CASINO: „Burza nad światem”.
COLOSSEUM: „Zaczęło się od po-calunku”.

COLOSSEUM MALE: „Antek Po-liemajster”.
CORSO: „Szanghaj” i rewja.

ERA: „Żona za 1000 rubli” i „Ju-lik”.
EUROPA: „Czterech i pół Musz-kietierów”.
FILHARMONJA: „W walce z ca-ratem”.

FORUM: „Wyprawy Krzyżowe” i „Na skrzydłach fantazji”.
HOLLYWOOD: „Burza na Anda-mi” i rewja.

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Nocny lot” i dodatki.

KOMETA: „Dziewczę z Budapesz-tu”.
LOS: „Mały Pułkownik” i dod.

MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówić”.
MARS: „Mały Pułkownik”.
MASKA: „Wesola Wdówka” i „Człowiek, który sprzedał głos”.

MEWA: „Audjencia” i „Kryjówka szczęśliwa”.
METRO: „Sprawa i Pogrzeb Drey-fusa”.

MIĘSKI: „Anna Karenina”.
MUCHA: „Veronika”.
NOWA TOMBOLA: „Niewolnica z Mandalay” i „Zaproszenie do walc-a”.
OKO PRASKIE: „Tajemnicza Da-ma” i „Film z Dżungli”.

PAN: „Manewry miłosne”.
PETIT TRIANON: „Niewolnica z Mandalay” i „Noc karnawałowa”.
POPULARNY: „Świat się śmieje” i rewja.

PRAGA: „Szanghaj” i rewja.

RAJ: „Bandyta detektyw” i „Wróg kobiet”.
RENA: „Czerwony Sultan” i „S. O. S.”.

RIALTO: „Będziesz zawsze moją”.
ROXY: „Rapsodia Baltyku”.
STYLWY: „Katarzyna”.
SFINKS: „Mężczyźni wolą meczat-ki” i rewja.

SOKÓŁ: „Niedokończona Symfo-nia” i dod.

SWIAT: „Człowiek, który sprzedał głowę” i „Poco pracować — Flip i Flap”.
TON: „Wyprawy Krzyżowe”.
UCIECHA: „Pieńko”.
UNJA: „Dyktator” i rewja.

18.00 Recital fort. F. Czertowa, Alperowiczowej E. Grieg: Sonata e-moll op. 7, E. Melartin: Wenecki wie-czór op. 85 Nr. 6, A. Jensen: Barka-rola, Ch. Sinding: Smer wiosenny op. 32 Nr. 3, 18.30 „Dusza pisarza i rok 1863” — szkie lit. A. Galisa, 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Co boli rolników” — pogad. J. Biernackiego, gospodarza małorolnego z pow. warsz. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna, 20.00 „Gitarra monolog Sw. Karpin-skiego, 20.10 Koncert Choru Dana, 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.”, 21.00 Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego z udziałem W. Bregy (tenor). W progr. W. A. Mozart: Uwertura do op. „Czarodziejski flet” — wyk. ork. L. van Beethovena: Andante z war-jacjami z kwartetu smyczkowego A-dura na ork. smyczkową — wyk. W. A. Mozart: Arja z op. „Czarodziejski flet”, Giacomo Puccini: Arja z op. „Turandot” — wyk. z tow. ork. W. Bregy, J. Massenet: Scena neapolitańska — wyk. ork. U. Giordano: Arja z op. „Andrzej Chénier”, Mascagni: Pożegnanie z matką z op. „Cavaleria Rusticana” — wyk. z tow. ork. W. Bregy, 22.00 Fr. Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll (Śmierć i dzieł-czyną): Wyk. Kwartet Drezdeński, 22.30 „Dzisiejszy stan nauki o wita-minach” — odczyt dla lekarzy wykł. dr. B. Skarżyński (z Krakowa), 22.45 „Uniwersytety i wyższe uczelnie pol-skie” — odczyt w jęz. esperantkim — wykł. mgr. T. Hodański (z Krakowa), 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej, 23.05 Muz. tan. (pt.).

Sroda, 22 stycznia 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne...”, 6.34 Gimna-tyka, 6.50 Muzyka (pt.). W prze-rwie o godz. 7.20: Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę in-form...”, 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wiczy Marjańskiej w Krakowie, 12.03 Dzień, połudn. 12.15 „Kosmetyka a uszkodzenie skóry” — pogad. wykł. dr. Fr. Ameisenówna (z Krakowa), 12.30 Koncert Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa), 13.25 Chwilka gosp. do-mowego.

15.15 Wiad. o eksporcie, 15.20 Prze-gład giełd, 15.30 Pieśni w wyk. R. Crooks'a — tenor i muzyka salono-wa (pt.), 16.00 „Wędrowni dokoła globu”: „Hiszpania: kraj rycerza, który walczył z wiatrakami”, pogad. dla dzieci st. (z Poznania), 16.20 Duety wokalne w wyk. Z. Temnickiej i i. Bardy. Przy fort. prof. L. Urstein, L. Rossi: Nie mam nadziei, K. Maria Weber: Zwierzenie, F. Schubert: Te-sknota, J. Brahms: Siostry, 16.45 Ro-zmowa muzyka ze słuchaczem rad-jia, 17.00 „Dyskutujemy”: „Ceny sprawiedliwe” — J. Rakowski, 17.20 Su-ty ze starych oper w wyk. Zespołu N. Mańskie, 17.50 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagran. 18.00 Koncert kameralny (pt.). Objasnie-nia dr. E. Elsnerówny. W progr. Ma-nuel de Falla: Zakleta miłość, W wyk. Ork. Symf. pod. dyr. P. Moralesa, 18.30 „Skrzynka ogólna” — dr. M. Stępkowski, 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Porady weterynaryjne” — Z. Olszański lekarz wet. (z Torunia), 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny, 20.00 Muz. lekka, Wyk.: Mała Ork. P. R. i Z. Terné — piosenki, 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.”, 21.00 XXI-sza audycja z cyklu „TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA” (1810 — 1849) w opr. prof. Zdz. Jachimieckiego, Wyk.: — Paweł Lewicki — fort. Dwa polone-zy op. 40: A-dur Nr. 1, c-moll Nr. 2, Sześć Preludjów op. 28: C-dur Nr. 1, a-moll Nr. 2, G-dur Nr. 3, e-moll Nr. 4, D-dur Nr. 5, h-moll Nr. 6, III-cie Scherzo cis-moll op. 39, 21.35 „O twórczości powieściowców” — szkie lit. K. Czachowskiego (z Krakowa), 21.50 „Zamieniamy towar” — pogad. dla kupców, 22.00 „W 15-tą rocznicę śmierci Wł. Leszczyńskiego”, Prelekcja prof. dr. J. Reissa p. t. „Władysław Żeleński — dyktator muzyczny”. Thé me varié op. 62 — odegra O. Mar-tusiewicz, Arja z op. „Janki” Młodo-zaswatana, Z nocy letnich — odpś. H. Zbońska - Ruskowska, Toccata op. 63 — odegra O. Martusiewicz, 22.40 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 — Wiad. meteor. dla żeglugi po-wietrznej.

Okradzenie sklepu przez podkop

Zatrzymanie dozorczy domu i dorożkarza

Zamieszkujący przy ul. Ząb-kowskiej 15-a Iechok Melamed, właściciel sklepu spożywczo - ko-lonialnego w tymże domu, wszedłszy wczoraj o godz. 6-jej do skle-pu, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej. Na środku sklepu wysypane były z 2-ch worków groch i kasza. W podłodze kamien-uo-betonowej był zrobiony otwór, prowadzący do piwnicy, należą-cej do Moszka Furmańskiego.

Jak się okazało, nieznani zło-dzieje, posilując się odpowied-nimi narzędziami, przebili gru-be na pół mtr. sklepienie i pod-łogę, dostając się tą drogą do sklepu, który w porze nocnej jest zawsze oświetlony.

Melamed stwierdził, że skra-dziono mu: worek kryształu, a do pozostałych 2-ch worków włoży-li: tytoń, papierosy, herbatę, grzyby suszone, sardynki, czeko-ladę i t. p. artykuły. Poszkodowa-ny oblicza ogólne straty na sumę około 2.000 zł.

Z przeprowadzonego przez po-licję XIV-go komisariatu dochod-zenia wynika, że około godz. 1-jej, do wspomnianego domu przy-jechała dorożka do stajni Boru-cha Kłaperzaka. O godz. 3-jej wspomniana dorożka z nakrytą budą wyjechała, o godz. 6-jej zaś dorożka powróciła.

W związku z tą kradzieżą poli-cja zatrzymała dozorcę, Szczepa-na Zielińskiego i dorożkarza, gdyż istnieje przypuszczenie, że działa-li oni wspólnie. Dalsze śledztwo w toku. Na miejscu przestępstwa podkopowacze porzucili narzę-azia.

Zmarli

Ś. p. Jadwiga z Karśkich Michał-o-wa Lasocka, l. 73, w Warszawie; z Szeniawa - Orazewskich Wanda Antonia Kamińska, w Sieradzu; ś. p. Stanisław Najmala, kier. szkoły powsz., l. 53, w Warszawie; ś. p. dr. Józef Zygmunt Grodzki, lekarz, l. 68 w Warszawie; ś. p. Antoni Homan zegarmistrz, l. 84, w Warszawie.